

Wyrok z dnia 25 maja 1999 r.

II UKN 652/98

Zgon rolnika w czasie snu, po spożyciu alkoholu podczas spotkania towarzyskiego, nie jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 7, poz. 25), także wtedy, gdy miał miejsce w obrębie gospodarstwa rolnego (domowego).

Przewodniczący: SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Andrzej Wasilewski, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 25 maja 1999 r. sprawy z wniosku Jadwigi M. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w B. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 września 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 24 września 1998 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację Jadwigi M. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 31 marca 1998 r. oddalającego jej odwołanie od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w B. w przedmiocie odmowy przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku, jakiemu uległ jej brat Kazimierz M.

Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyroku Sądu pierwszej instancji, według których brat wnioskodawczyni zmarł wskutek zatrucia tlenkiem węgla w czasie pożaru jego domu, w nocy z 21/22 listopada 1996 r., około godziny 2³⁰. Ustaloną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez samego poszkodowanego lub goszczących u niego kolegów, także ofiar tego pożaru, którzy w trakcie spożywania alkoholu odrzucali niedopałki papierosów na podłogę.

W postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym rozstrzygnięcie co do tego, że wypadek Kazimierza M. nastąpił wskutek zawinionego przez niego pożaru, nie było kwestionowane przez skarżącą. Podnosiła ona tylko, że nie jest wykluczone, iż przed śmiercią brat jej wykonywał czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa, gdyż zwykle wieczorami dokonywał napraw różnego sprzętu. Sąd drugiej instancji jednak przyjął, że ten fakt nie został wykazany i że przed śmiercią brat wnioskodawczynie nie wykonywał żadnych czynności przypisanych pracy rolniczej. Wyraził pogląd, że spotkanie towarzyskie połączone ze spożywaniem alkoholu nie stanowi czynności związanej z prowadzeniem tego gospodarstwa, toteż uznał, że zgon Kazimierza M. nie nastąpił w warunkach, w których przysługują świadczenia odszkodowawcze na zasadzie art. 10 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 7, poz. 25).

Kasację od tego wyroku wnioskodawczynie oparła na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., polegającą na „nieuwzględnieniu faktu, iż śmierć Kazimierza M. miała związek z wykonywaną pracą w gospodarstwie rolnym, tym bardziej że nie zostały dokładnie wyjaśnione przyczyny zaprószenia ognia w gospodarstwie rolnym”. Na tej podstawie wносиła o uchylenie wyroków sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

O tym, czy Sąd drugiej instancji dokonał odpowiedniej interpretacji i w związku z tym właściwie zastosował przepis, którego obrazę podnosi się w kasacji, decyduje treść, jaką ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 7, poz. 25) nadaje pojęciu wypadku chronionego w systemie ubezpieczenia społecznego rolników. Właściwe rozumienie tego pojęcia możliwe zaś jest dopiero po przeprowadzeniu analizy definicji wypadku chronionego w tym systemie prawa ubezpieczeń społecznych, wyróżnienia jej odrębności oraz odnalezienia koniecznych elementów wspólnych na tle pojęć właściwych dla ubezpieczenia wypadkowego oraz w świetle zmiany obowiązującej od dnia 1 stycznia 1991 r.

Otóż przedmiot ochrony w dziale ubezpieczenia społecznego wypadkowego stanowi zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną, które pozostaje w związku z podstawą ubezpieczenia, czyli przejawem działalności wchodzącej w zakres regulacji konkretnego systemu ubezpieczenia społecznego. Jest to wykonywanie pracy (wypadki przy pracy), prowadzenie działalności gospodarczej, twórczej (wypadki przy prowadzeniu działalności gospodarczej, twórczej), wykonywanie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (wypadek przy wykonywaniu umowy agencyjnej lub zlecenia) itp. Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. w art. 11 ust. 1, przyjmując wspólne wszystkim uregulowaniom bazującym na definicji wypadku elementy nagłości i zewnętrznej przyczyny powstania szkody na osobie, czyni odmiennym przedmiot swej ochrony w odniesieniu do tej cechy wypadku, która wiąże go z podstawą ubezpieczenia. Tu odnosi się do specyfiki prowadzenia rolniczej działalności zarobkowej w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej (art. 6 pkt 4 ustawy) i związek normatywny wypadku z czynnościami ubezpieczonego rolnika reguluje odmiennie. Inność tej regulacji dotyczy nie tylko porównania na tle systemów ubezpieczenia, ale także z poprzednim stanem prawnym, wynikającym z ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.). W stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 1991 r., dotychczasowe określenie „wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym” zostało zastąpione określeniem „wypadek przy pracy rolniczej”. Stosownie do tego, w poprzednim stanie prawnym ochronie podlegał tylko taki wypadek, który nastąpił podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub w związku z wykonywaniem takich czynności, a świadczenia z ubezpieczenia społecznego przysługiwały bez względu na to, w jakim miejscu do takiego wypadku doszło.

W nowym ujęciu obowiązującej ustawy można dopatrzeć się istnienia dwu kręgów ochrony ubezpieczeniowej: pełnej i bezwarunkowej - co do wypadków mających miejsce na terenie gospodarstwa rolnego, które uszkodzony prowadzi lub w którym pracuje, oraz ograniczonej - przez wymagania co do okoliczności nastąpienia wypadku, gdy dochodzi do niego poza terenem tego gospodarstwa. Tu chroniony jest tylko taki wypadek, który zaistniał podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, albo w związku z wykonywaniem takich czynności.

W aktualnym stanie prawnym, definicja wypadku w systemie ubezpieczenia społecznego rolników koncentruje się na domniemaniu, że sam fakt posiadania gospodarstwa rolnego i znajdowanie się ubezpieczonego na jego terenie przesądza o tym, że wykonuje on pracę w gospodarstwie rolnym. Przyjęcie takiej konstrukcji wydaje się sugerować, że zakres ochrony wyznacza desygnat o cechach wypadku (naglego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną), który miał miejsce w gospodarstwie rolnym, na jego terenie, niezależnie od tego, czy doszło do niego podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. W świetle tego wydawałoby się, że ustawa wymaga tylko zaistnienia miejscowego związku wypadku z terenem gospodarstwa rolnego, bez związku funkcjonalnego. Tak jednak nie jest. Skoro bowiem użyty w art. 11 ust. 1 ustawy rolniczej zwrot „przy pracy rolniczej” jest elementem definiującym wypadek, to trzeba przyjąć, że nadal, tak jak dotychczas, zdarzenie będące wypadkiem chronionym w prawie ubezpieczeń społecznych musi być powiązane z sytuacją podlegającą ochronie związkiem przyczynowym, czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z pracą rolniczą, przy czym nie musi przybierać postaci adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu doktryny prawa cywilnego. Mimo tego więc, że obecna definicja wypadku przy pracy rolniczej ogranicza się jedynie do miejscowego związku z gospodarstwem rolnym, należy stwierdzić, że nadal chroniony jest wypadek, który zdarzy się na terenie gospodarstwa, lecz tylko taki, do jakiego dojdzie przy pracy w tym gospodarstwie. Odmienna interpretacja doprowadziłaby do rozciągnięcia ochrony na wszelkie działania umiejscowione w gospodarstwie rolnym lub domowym, mimo braku jakiegokolwiek związku z działalnością rolniczą (np. kontuzje podczas przyjęć weselnych, bójkę sąsiedzkich itp.).

Taka interpretacja jest nie do przyjęcia także na tle źródłowej definicji wypadku przy pracy, objętej przepisem art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), dla której charakterystyczny jest związek zdarzenia wypadkowego z wykonywaniem czynności pracowniczych.

Przy ocenie, czy wypadek zdarzył się przy pracy rolniczej, chodzić może o bezpośredni związek czasowy między wypadkiem a wykonywaniem typowych czynności rolnika (w czasie siewu, orki, obrządku itp.), tudzież o celowy związek wykonywanej czynności z działalnością rolniczą, nakierowanie jej na określony cel, jakim jest racjonalna gospodarka w konkretnym gospodarstwie rolnym, a więc o takie czynno-

ści, które z istoty swej związane są z potrzebami oraz prowadzeniem gospodarstwa - zgodnie z jego celem gospodarczym - i które w sposób znaczący przyczyniają się do właściwego jego funkcjonowania. Ze względu na różnorodność gospodarstw rolnych zakres i rodzaj tych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcje gospodarstwa nie mogłyby być zrealizowane. W sytuacji, gdy wypadek zdarzy się na terenie gospodarstwa rolnego, można abstrahować tylko od ocen, czy rolnik wykonywał zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności rolniczej, ale nie sposób pomijać, że z samej definicji wypadku chronionego w prawie ubezpieczeń społecznych wynika konieczność, aby zdarzył się podczas pracy, a nie poza nią. Reasumując, ustawa czyni tylko domniemanie, że wszystkie wypadki powstałe na terenie gospodarstwa rolnego są wypadkami przy pracy rolniczej, bowiem w zdecydowanie liczniejszych sytuacjach powstają one w związku z taką pracą, lecz domniemanie to może zostać obalone przez wykazanie, że w konkretnej sytuacji wypadek zaistniał na terenie gospodarstwa nie pozostaje w związku z pracą rolniczą. Co więcej, wypadkiem chronionym jest - niezależnie od tego, czy zdarzył się na terenie, czy poza terenem gospodarstwa rolnego - tylko taki wypadek, do którego doszło przy pracy.

W świetle poczynionych uwag pogląd Sądu Apelacyjnego, że spotkanie towarzyskie połączone ze spożywaniem alkoholu, nawet jeśli odbywa się w obrębie gospodarstwa rolnego czy domowego, nie stanowi czynności mającej charakter pracy rolniczej, należy uznać za trafny i dodać, że pracą rolniczą nie jest także sen uczestnika takiego spotkania po spożyciu alkoholu, co prowadzi do stwierdzenia, że zgon rolnika w czasie snu, po spożyciu alkoholu podczas spotkania towarzyskiego, nie jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 7, poz. 25) także wtedy, gdy miał miejsce w obrębie gospodarstwa domowego (rolnego).

Oparcie kasacji tylko na podstawie naruszenia prawa materialnego ma tę konsekwencję, że przy jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy opiera się na faktach stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Z tych zaś nie wynika, aby Kazimierz M. wykonywał przed zgonem jakiejkolwiek inne czynności niż udział w spotkaniu koleżeńskim i spożywanie alkoholu, wobec czego zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. jest chybiony. Wbrew temu zarzutowi, w stanie faktycznym stanowiącym podłoże zaskarżonego wyroku, wska-

zany przepis został wyłożony i zastosowany prawidłowo.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy kasację oddalił (393¹² KPC).

=====